

Przed wyborami. Program PIS-u programem Narodu

Autorem tekstu: **Mirosław Woroniecki**

W każdym rozdziale programu PIS, wyłożonego na ponad 256 stronach, bez trudu odnajdziemy odbicie absolutnego przekonania lidera tej partii o szczególnej misji jaką ma do spełnienia. Dawanie świadectwa swojej wyższości moralnej, nieomyślności i niepodważalnej słuszności proponowanych rozwiązań, zapoczątkowanych w okresie rządów tej formacji, doprowadziły - zdaniem autorów programu — do wielu sukcesów zaprzepaszczonej w następnych latach przez rządzącą koalicję.

Misja odbudowania spójności Narodu, naprawy państwa i przełamania poczucia niemocy realizowana była na podstawie „całościowego i przemyślanego programu” zbudowanego na zasadzie „solidarności i troski o spójność Polski w wymiarze narodowym i społecznym”. Zaowocowało to w zakresie polityki społecznej wprowadzeniem dożywiania dzieci, dofinansowaniem w formie tzw. „becikowego”, ulgami podatkowymi z tytułu posiadania dzieci, a także dofinansowaniem wsi, ofensywnym podejściem do budownictwa mieszkaniowego, podjęciem walki z dyskryminacyjnymi praktykami korporacji zawodowych w szczególności prawniczych, wyrównywaniem różnic regionalnych i zapoczątkowaniem prac zmierzających do zwiększenia dostępności ochrony zdrowia.

Przystąpiono do realizacji nowoczesnej polityki historycznej, organizowano uroczystości, imprezy patriotyczne i otwierano muzea. W dążeniu do modernizacji kraju wprowadzono ustawę lustracyjną, przygotowano projekt ustawy dezubekizacyjnej, powołano CBA, przeprowadzono likwidację WSI, dokonano szeregu zmian w tym personalnych w służbach specjalnych, zorganizowane zostało Centrum Bezpieczeństwa Rządowego, a także zaostrzono walkę z przestępczością poprzez wzrost efektywności pracy prokuratorów.

W Siłach Zbrojnych zerwano z peerelowską przeszłością, a szczególne zasługi położono w dążeniu do ulokowania w Polsce tarczy antyrakietowej, budowie wizji sojuszniczych i solidarności państw UE i NATO oraz wyłączenia Polski spod działania europejskiej regulacji tzw. Karty Praw Podstawowych, a także skutecznie przeciwdziałano działaniom Rosji próbującej narzucić sposób traktowania członkostwa Polski w Unii Europejskiej jako członkostwa „drugiej kategorii”. Zwiększona została liczba miejsc pracy o 1,3 mln, podwyższone zostały płace realne, nastąpił wzrost konsumpcji i spadek cen na rynku telekomunikacyjnym.

Rozdział zatytułowany „Dwa lata rządów Prawa i Sprawiedliwości” będący częścią wstępu zawiera także szerokie omówienie nieuczynnych praktyk obecnie rządzących ze wskazaniem szczególnie niegodziwych działań, których jedynym celem jest walka z PIS w obronie postkomunistycznego układu poprzez poniżanie i wykluczanie politycznego przeciwnika.

Niezależnie od stopnia zgodności z prawdą wyżej przedstawionej samooceny, to nagromadzenie ogólników i pomieszania pojęć, chociażby w rozumieniu modernizacji kraju przekracza poziom tolerancji czytelnika zdeterminowanego na tyle by chciał z własnej, nieprzymuszonej woli zapoznać się z treścią tego programu, tym bardziej, że stanowi on zbitek różnych dokumentów programowych i raportów (m.in. Raportu o stanie państwa) oraz prostą kontynuacją programu z lat 2005-07 wynikającą z niezmiennych zasad aksjologicznych, o których jest mowa w ośmiostronicowej preambule do 53 stronicowego wstępu.

Lektura całości dokumentu jest trudna, uciążliwa, a nawet męcząca ze względu na liczne powtórzenia, nawiązania, odniesienia tak do niegodziwości koalicji rządzącej w szczególności, a liberałów w ogólności oraz Patologii wizji Polski liberalnej „jako państwa będącego gwarantem stanu nierówności charakterystycznej dla społeczeństwa postkomunistycznego, która polega na asystowaniu w robieniu dobrych interesów przez tych którzy mają dostateczną „siłę przebiccia”.

Wizja Polski PIS to wizja Polski solidarnej, w której naczelną maksymą jest troska każdego o dobro wspólne oraz troska wspólnoty o godne i sprawiedliwe warunki funkcjonowania każdego jej członka. Jak piszą autorzy programu: „W naszym ugrupowaniu połączyły się główne nurty polityczne nawiązujące do myśli chrześcijańsko-demokratycznej, katolicko-narodowej, niepodległościowej i konserwatywnej.” Konkretyzując autorzy piszą, że na podstawie wyżej wspomnianych koncepcji opierają tożsamość i kulturę narodu, na której należy budować sprawiedliwy ład społeczny kierując się nauczaniem kościoła katolickiego. Cywilizacja życia — wynikająca z tej nauki sprzeciwia się rozluźnieniu prawnej ochrony życia poczętego, zalegalizowaniu eutanazji czy sztucznej ingerencji w dziedzinie prokreacji.

Stosunki społeczne mają być kształtowane na zasadzie solidarności, natomiast państwo jako wartość moralna ma mieć podstawy etyczne wymagające „oczyszczenia życia zbiorowego

z wynaturzeń zmian systemowych po 1989 roku i po 2007 roku, które nabrały szczególnej intensywności w związku z katastrofą smoleńską i przewyciężenia komunistycznej przeszłości" poprzez przeprowadzenie lustracji oraz likwidację nieformalnych sieci stworzonych przez osoby związane z aparatem PZPR i kontrolowanymi przez nią służbami specjalnymi.

Wolność jednostki może się realizować tworząc wyższe wartości, chroniąc i rozwijając swoje człowieczeństwo — jedynie dzięki przynależności do różnych wspólnot, od rodziny poprzez różne grupy pośredniczące, aż po społeczeństwo jako całość — spójne zasadą solidarności. Teza ta sprzęgnięta jest z twierdzeniem o Narodzie Polskim jako zasadniczej wspólnocie i układzie odniesienia, której podstawową formą organizacyjną jest państwo.

Stąd absolutny prymat państwa we wszystkich dziedzinach życia społecznego. O państwie piszą autorzy programu następująco: w rozdziale poświęconym efektywnemu systemowi władzy — „ jest to silne państwo, nowoczesne, demokratyczne i praworządne, zdolne do rozwiązywania zbiorowych problemów, które są źródłem opresji obywateli", w rozdziale nawołującym do przełamania „imposybilizmu" — który powinien polegać na podejmowaniu przez państwo wielu działań koniecznych z punktu widzenia ochrony jego interesów i dobra obywateli, nakładają na państwo obowiązki kreatora aktywności społecznej, natomiast w rozdziale „Nowoczesny Naród, wolni obywatele." państwo ma przeciwstawić się „degradacji znaczenia Narodu, lekceważeniu motywacji patriotycznej, barierom natury materialnej, rażącej nierówności szans związanych z postkomunistycznym charakterem ewolucji stosunków po 1989 roku".

Tradycyjnie już PIS występuje przeciwko korporacjom ograniczającym rzekomo dostępność do wykonywania zawodów np. prawniczych i regulacje w tym zakresie chce powierzyć państwu. Państwo ma tworzyć nowe, potrzebne instytucje zastępując w wielu dziedzinach życia instytucje istniejące, przewiduje się więc np. utworzenie Komitetu Rady Ministrów do spraw Rozwoju zamiast KERM-u, powołanie Urzędu Regulacji Gospodarczej zamiast działających Urzędu Komunikacji Elektronicznej, Regulacji Energetyki i Ochrony Konkurencji i Konsumentów, połączenie Urzędów Skarbowych i Celnych czy zastąpienie Krajowej Rady Sądowniczej organem państwowym w celu podporządkowania sądów polityce państwa. W mojej ocenie jest to nie wyartykułowana do końca przez tą partię zapowiedź ewentualnej likwidacji samodzielności władzy sądowniczej mogącej stanowić jedyną zaporę przed działalnością jaką może prowadzić PIS po wygranych wyborach. Proponowane upaństwowienie przejawiające się również we wprowadzeniu systemu zewnętrznych egzaminów państwowych np. w odniesieniu do prawników czy lekarzy, zapewnienie oddziaływania państwa na szkolnictwo wyższe i naukę (rozdział 6 części I Nowoczesna Polska) jak i umocnienie uprawnień Prezydenta RP poprzez wprowadzenie możliwości wydawania rozporządzeń z mocą ustawy, wskazuje na archaiczny, centralistyczny i etatystyczny sposób myślenia o państwie i społeczeństwie.

Charakteryzuje się ono nieufnością do niezależnych instytucji samorządowych, społecznych i jednostek, które jeżeli już w jakiejś dziedzinie funkcjonują, to muszą być poddane permanentnej kontroli, kurateli, a najlepiej państwowemu zarządowi dającemu gwarancję uczciwości i sprawności w stałej konfrontacji z „postkomunistycznym establishmentem obejmującym środowiska postsolidarnościowe wrogie tradycyjnym wartościom tworzącym fundament kultury polskiej".

Wszystkie podstawowe zmiany jak i krytyka obecnej sytuacji w kraju pod rządami PO wspomniane są zarówno we wstępie jak i pierwszej części programu zatytułowanego „Nowoczesna Polska", a następnie rozwijane bądź powtarzane w części „Solidarna Polska" oraz „Bezpieczna Polska". Dwie najważniejsze uwagi jakie dotyczą wszystkich części sprowadzają się do obsesyjnej eksploatacji kontrowersyjnej idei solidaryzmu społecznego przy wszystkich możliwych okazjach, a więc zarówno stosunków społecznych, funkcjonowania państwa, rozwoju gospodarki jak i polityki zagranicznej w tym obronnej, a także fiksacji na punkcie zwalczania wszelkiej aktywności partii rządzącej, co przybiera często groteskowe formy personalnych ataków jakich dotychczas nigdy nie stwierdzałem w programach wyborczych. Dotyczy to poszczególnych ministrów z PO, ale i np. wicepremiera Pawlaka oraz byłych nawet posłów, którzy szczególnie dali się we znaki liderowi PIS-u jak J. Palikot „o którym czytamy w rozdziale „Fiasco polityki PO-PSL" co następuje: " Na czele komisji Przyjazne Państwo postawiono osobnika najdalszego od pojmowania funkcji posła w kategoriach merytorycznych, odgrywającego rolę czołowego oszczercy, przodującego w publicznym łamaniu wszelkich zasad przyzwoitości i kultury osobistej, nie mówiąc już o kulturze politycznej." Osobiście nie wiem czemu ma służyć tego rodzaju tekst w programie politycznym, gdyż nawet przyznanie jej słuszności tj. zgoda co do fatalnych kwalifikacji moralnych i etycznych J. Palikota, który wytrwale obniża dno polskiej polityki i kompromituje ideę państwa neutralnego światopoglądowo nie ma żadnego znaczenia dla odbioru treści programu politycznego.

Szczegółowe postulaty PIS dotyczące rozwiązań społecznych, to również tak jak i w programie

SLD daleko posunięte rozdawnictwo bez wskazania źródeł pokrycia i oba te programy w tym zakresie są naprawdę zbliżone różniąc się jedynie aksjologią — w wypadku PIS będzie to chrześcijańska solidarność, a w wypadku SLD państwowy system redystrybucji wywodzący się z idei państwa socjalistycznego. Gdyby nie deklarowane przywiązanie PIS do systemu głoszonych wartości i roli tropiciela postkomunistycznych spisków, to oba ugrupowania bez problemu mogłyby tworzyć koalicję, czego zresztą tak do końca nie można przecież wykluczyć. Ewentualną przeszkodę mogłaby stanowić proponowana przez PIS polityka zagraniczna i bezpieczeństwa w części odnoszącej się do potencjalnych zagrożeń ze strony Rosji.

Zdecydowanie antyrosyjski, oparty na resentymencie ton i wydźwięk tych sformułowań, straszących ewentualnym konfliktem zbrojnym z Rosją mogącym przybrać formę tzw. „ataków terrorystycznych”, pomijając nowatorstwo językowe, jest dowodem braku zdolności do przeprowadzenia obiektywnej analizy rzeczywistości. Odwołanie się do kontynuacji polityki jagiellońskiej oraz użyte przez autorów, a budzące niepokój sformułowania źle świadczą o stanie umysłów kierownictwa tej partii, autorów tekstu, jak też zwolenników tej formacji, którzy pozostają nimi po przeczytaniu następującego fragmentu odnoszącego się do zagrożeń w związku z położeniem geograficznym:

„...konflikt w sąsiedztwie Polski jest możliwy bo świadczą o tym niedawne działania w Gruzji, czy odtwarzanie gotowości bojowej wojsk rosyjskich w obwodzie kaliningradzkim i na Białorusi, rozmieszczenie ciężkich jednostek bojowych w pobliżu polskich granic, możliwość "ataków terrorystycznych" przy użyciu środków napadu powietrznego, rakiet taktycznych i taktyczno-operacyjnych, marynarki wojennej i sił specjalnych. Wprawdzie trudno wyobrazić sobie inwazję obliczoną na pozbawienie Polski niepodległości, jednakże konwencjonalnych działań wojennych przeciwko naszemu państwu nie można całkowicie wykluczyć.”

Autorzy nie tylko nie wykluczają, autorzy straszą sugerując przygotowania Rosji do podjęcia działań zaczepnych. W tym kontekście można zrozumieć usilne starania prominentnych członków PIS do nadania katastrofie smoleńskiej wymiaru zamachu terrorystycznego, o czym pisałem w tekście zatytułowanym „Macierewicz insynuuje akt terroru.” Tworzenie i podsycanie atmosfery zagrożenia zewnętrznego współgrające ze stale nasilającą się walką wewnętrzną o wizję Polski, antagonizowanie środowisk zawodowych, tropienie układów, tworzenie konfliktów zamiast ich rozwiązywania jest niewytłumaczalne z normalnego punktu widzenia. O co więc chodzi PIS-owi w jego działaniach i jego programie oddającym w znacznym stopniu destrukcyjny charakter tej partii ?

W mojej ocenie — i tu zgadzam się z poglądami głoszącymi, że partia ta nie liczy na sukces wyborczy, a nie mając zdolności koalicyjnej również nie liczy na współdziałanie we władzy — PIS w nadchodzącej kadencji nasili retorykę i działania antysystemowe, będzie starał się pozyskać elektorat złożony ze wszystkich niezadowolonych, niezależnie od powodu niezadowolenia. Stając w obliczu możliwej drugiej fazy kryzysu ekonomicznego, załamania wspólnej europejskiej waluty, a więc kryzysu Unii Europejskiej, zaburzeń i niepokojów społecznych będzie mógł spełnić swoje marzenia o przywróceniu silnej władzy, prawa i porządku. Kto wie może nawet zorganizuje wyprawę na Moskwę, albo chociaż „atak terrorystyczny”.

Niestety po lekturze programu nie udało mi się ustalić na czym mianowicie miałyby polegać deklarowana przez PIS nowoczesność. Z używanych w programie określeń odnotowałem jedynie nowoczesną politykę historyczną, nowoczesną armię, nowoczesny naród i nowoczesną administrację, a także stwierdzenie utożsamiające nowoczesność z nowoczesnymi usługami telekomunikacyjnymi. Nie może to dziwić w obliczu poglądu o następującej treści:

„Społeczeństwo informacyjne kreuje kulturę nowoczesności w sposób samoistny, naturalny, dostosowany do swojej kulturowej odrębności. W tym aspekcie warto zwrócić uwagę na to, że społeczeństwa tak kulturowo od siebie odległe jak amerykańskie i japońskie są nowoczesne, choć każde na swój własny, specyficzny kulturowo sposób. Chcemy, aby nasze społeczeństwo stając się coraz bardziej nowoczesne, zachowało odrębność kulturową i tożsamość narodową.”

Z powyższego wynika zatem, że nowoczesność jest obiektywnie tworem samoistnym generowanym przez społeczeństwo w specyficzny dla niego sposób tylko należy dbać by w trakcie generowania nowoczesności nie stracić tożsamości kulturowej i narodowej, a określenie „nowoczesny” w programie PIS oznacza jedynie podległość procesowi współczesnego rozwoju. PIS żyje we własnym świecie, we własnej projekcji rzeczywistości totalnie negującej realne państwo, międzynarodowy układ sił, rzeczywisty stopień poparcia w społeczeństwie bezpodstawnie uzurpując

sobie prawo do narzucania własnej wizji Polski wszystkim obywatelom tego kraju i całemu światu. Wykorzystuje koncepcje solidaryzmu społecznego do osiągnięcia iluzji spójności narodowej w podobny sposób w jaki PZPR stwarzała iluzję istnienia jedności ideowo-moralnej Polaków dla pozorowania poparcie społecznego.

Na zakończenie chciałbym jednak wskazać na coś dobrego w omawianym programie, który podobnie jak inne tego typu opracowania zawiera szereg gorszych lub lepszych pomysłów szczegółowych przy czym odrzucając te fragmenty opisu rzeczywistości, które wynikają z walki politycznej trafnie opisuje mankamenty życia społecznego i potrzeby zmian. Mogę z całym przekonaniem pochwalić propozycję zniesienia odrębnego pionu sądownictwa wojskowego oraz sądownictwa dyscyplinarnego sprawowanego np. przez korporacje zawodowe jako powszechnie uważanego za nieobiektywne, mogę także pochylić się z zainteresowaniem nad pomysłem organizacji i finansowania budownictwa mieszkaniowego. Pomysł ten polega na organizacji przez władze samorządowe spółek z udziałem inwestorów prywatnych wchodzących do nich w wyniku przetargów, w których zwycięzcy określiliby najniższy zysk roczny od zainwestowanego kapitału jaki byłby dla nich satysfakcjonujący. Mieszkania byłyby wynajmowane za czynsz stanowiący m.in. zysk inwestora, a po upływie długoletniego okresu najmu mogłyby być wykupywane za symboliczną kwotę przez najemcę, jego spadkobiercę lub nabywcę prawa najmu będącego przedmiotem obrotu na rynku.

Mirosław Woroniecki

Adwokat.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 05-09-2011)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2196) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2196>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl